



TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego www.teatr.radom.pl



SEZON
2015/2016

TEATR POWSZECHNY
www.teatr.radom.pl

Plac Jagielloński 15, 26-600 Radom
www.teatr.radom.pl

Kasa biletowa:
wt – sob. w godz. 9.00–13.00 i 16.00–19.00
oraz w ndz. w godz. 16.00–19.00

Przedsprzedaż biletów:
tel: 48 384 53 22, sms: 604 56 64 06
e-mail: bilety@teatr.radom.pl

Teatr wyposażony jest w sprzęt dla
słabosłyszących zakupiony ze środków PFRON.



Teatr Powszechny im. Jana
Kochanowskiego jest instytucją
artystyczną Miasta Radomia



STANISŁAW WYSPIAŃSKI WESELE

reżyseria
MIKOŁAJ GRABOWSKI

Absolutnie wyjątkowe spotkanie z klasyką. Proponujemy Państwu „Wesele” bliskie naszym czasom – mocne, przejmujące, zmuszające do refleksji. Spektakl Grabowskiego próbuje nazwać zagrożenia, które i dla Wyspiańskiego, i dla nas są nadal widoczne na każdym kroku – brak jedności, wzajemna nieufność, nadmierna emocjonalność, obarczanie innych odpowiedzialnością za własne niepowodzenia, spory o to, kto zawinił, dlaczego inni mają lepiej niż my... Kłębi się tu i kotłuje tętniąca, wielobarwna zbiorowość stanowiąca przekrój naszego społeczeństwa. Cała prawda o Polakach?...

Bardzo gorzkie „Wesele”, ale wspaniały spektakl w Teatrze Powszechnym w Radomiu. Tak znakomitego przedstawienia nie było dawno. Polecam.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 15.06.2014

(...) Przedstawienie odbywa się w charakterystycznym dla Grabowskiego lekkim tempie. (...) Radomską realizację należy pochwalić za... sprawdzenie warsztatu aktorów. W przedstawieniu pojawiło się kilka smaczków – chociażby brzmiące dzisiaj dość jednoznacznie frazy o „Moskalach” i „Ukrainie”.

Szymon Spichalski, teatrdlawa.pl, 21.09.2014





FRED EBB, JOHN KANDER
JOE MASTEROFF

CABARET

Zapraszamy Państwa na porywającą podróż w czasie – do stolicy kabaretu, Berlina okresu międzywojnia. Tłem głównego wątku opowieści, historii miłości dwóch par, jest barwne życie kabaretu Kit Kat, gdzie wszystko odbija się w krzywym zwierciadle, kipi erotyzm, a demoniczny Konferansjer pozwala sobie na żarty ze wszystkiego i wszystkich. W kabarecie jest wesoło. Ale nie dajcie się zwieść. To tylko złudzenie. Bo ten rozedrgany, wirujący świat drwiną i śmiechem próbuje stłumić lęk i zakryć nadciągającą grozę wojny...

inscenizacja, reżyseria i scenografia
WALDEMAR ZAWODZIŃSKI

Przedstawienie jest rewelacyjne! (...) Wszystkim ponad 60 wykonawcom i licznym twórcom tego naprawdę znakomitego spektaklu należy się głęboki ukłon.

Barbara Kot, „Echo Dnia”, 29.03.2015

Genialny „Cabaret” w „Powszechnym”! Znakomite pomysły inscenizacyjne, świetna gra aktorska, rewelacyjne układy taneczne. Niemal trzygodzinne przedstawienie ani przez chwilę nie nudzi; zaskakuje natomiast licznymi realizacyjnymi pomysłami (...).

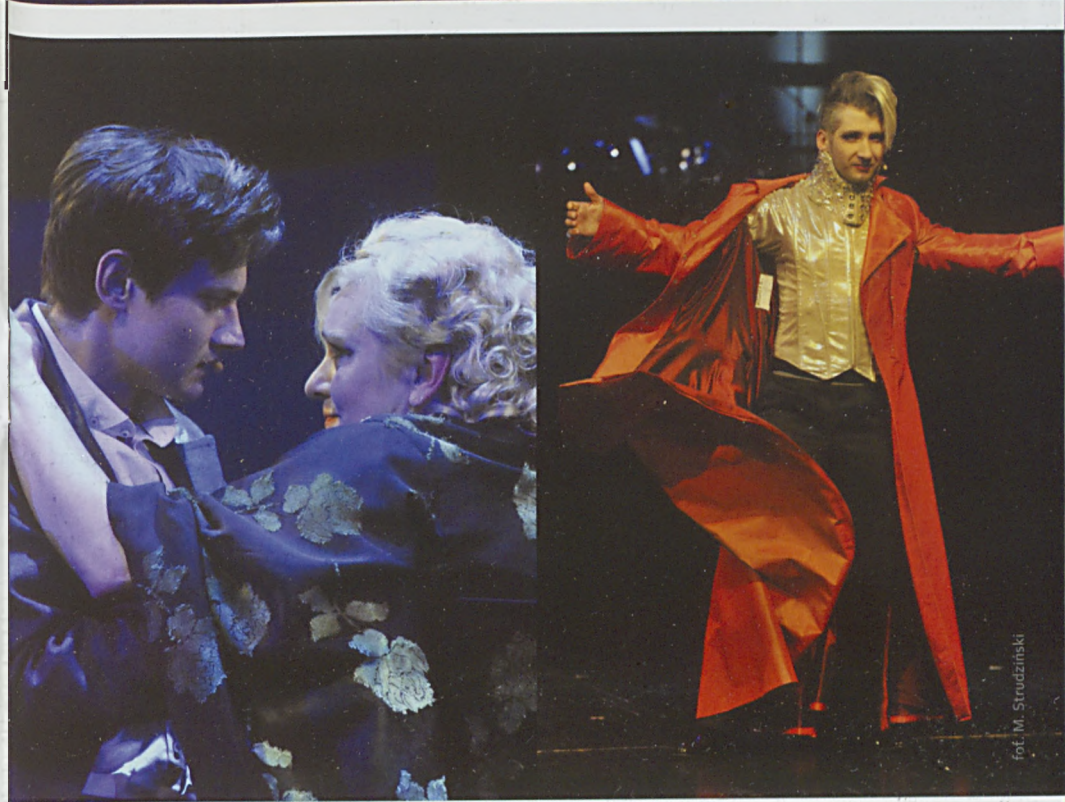
Bożena Dobrzyńska, www.mojradom.pl, 28.03.2015

...byłem na „Cabarecie”. Świetne przedstawienie, znakomity show, odważny spektakl, zaprezentowany z rozmachem, wykorzystujący wiele możliwości, jakie stoją przed współczesnym teatrem. Wyszedłem zadowolony, a „Cabaret” uznaję za jedno z najwybitniejszych osiągnięć radomskiej sceny teatralnej.

Michał Karński, Magazyn Internetowy „Teatralia”, 13/2015

Całemu zespołowi należą się gorące gratulacje! Na tę sztukę po prostu chce się wracać – zachwyca i zaskakuje. Jeśli jeszcze nie mieli Państwo okazji się o tym przekonać, to z pełnym przeświadczeniem zachęcam: idźcie na „Cabaret”!

Agnieszka Wojciechowska, „OK!Magazyn”, maj/czerwiec 2015



Duża Scena



LEW TOŁSTOJ

ANNA KARENINA

adaptacja i reżyseria
GRIGORIJ LIFANOV

Rosja końca XIX w. Anna jest młodą, śliczną żoną dużo starszego męża, dystygowanego poważnego urzędnika. Ma synka, który jest dla niej całym światem. Wiedzie życie stabilne, dostatnie, spokojne i przewidywalne. Do czasu... Poznanie hrabiego Wrońskiego, przystojnego oficera armii rosyjskiej, nieodwracalnie zmieni losy Anny. Wybucho namiętność, przed którą żadne z nich nie będzie w stanie się obronić. Jak wysoką cenę przydzie zapłacić za to uczucie?

Jedna z najpiękniejszych i najbardziej tragicznych historii miłosnych w dziejach światowej literatury. Opowieść o wielkiej miłości, która zdarzyła się wbrew rozsądkowi i zasadom...

„Annę Kareninę” w radomskim Teatrze Powszechnym ogląda się z prawdziwą przyjemnością. Uroda spektaklu przyćmiewa nawet wszystkie skróty, jakich reżyser nie mógł się ustrzec, przenosząc na scenę epickie dzieło Lwa Tołstoja.

Barbara Kosi, „Echo Dnia”, 28.09.2013

„Anna Karenina” oczarowała radomian. Przedstawienie na podstawie powieści Lwa Tołstoja, w adaptacji i reżyserii Grigorija Lifanova to Wydarzenie przez duże W.

www.radomnews.pl, 29.09.2013

Dla tych, którzy obejrzel niedawną filmową brytyjską adaptację powieści, mamy dobrą wiadomość – w Radomiu zrobili to lepiej! „Anna Karenina” w radomskim teatrze to efektowne widowisko, które przenosi nas w świat XIX w. Rosji, wielobarwnej, intrygującej, tętniącej emocjami, splecionej ograniczeniami konwenansów.

www.cozadzien.pl, 30.09.2013

foto: M. Strużalski

WITOLD GOMBROWICZ

WSPOMNIENIA POLSKIE

scenariusz i reżyseria
MIKOŁAJ GRABOWSKI

To jest Gombrowicz, ale trochę inny Gombrowicz – bardziej liryczny, „skromniejszy”, skupiony na własnych przeżyciach. Dość szczerzy...

Tematem „Wspomnień polskich” jest przede wszystkim młodość pisarza. Mówi o dojrzewaniu w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym, o środowisku, w którym żył, o tym jak determinowała go ziemianko-szlachecka rodzina, o trudnych początkach swego piarstwa, a nawet o... swoim życiowym nieudacznictwie.

Przeniesienia i refleksje Gombrowicza z niebywałą zręcznością wygłaszają na przemian wszyscy aktorzy. Dzięki temu spektakl jest bardzo dynamiczny, momentami zabawny, refleksyjny. Wymaga też skupienia, aby nadążyć za tym, co dzieje się na scenie. Radomskie „Wspomnienia polskie” to spektakl obowiązkowy (...). Dzięki Grabowskiemu oglądamy w nim prawdziwą twarz Gombrowicza.

Karolina Stasiuk, „Gazeta Wyborcza”, 21.10.2012

Głębokość myśli Gombrowicza, precyzyjna reżyseria Mikołaja Grabowskiego i koncertowa gra aktorów sprawiają, że „Wspomnienia polskie” ogląda się znakomicie. Wszyscy aktorzy prowadzeni ręką mistrza dają wspaniały koncert gry zespołowej i indywidualnej. Kilka scen – dyskurs o błocie, rewelacyjny duet słowny pań czy monolog Janusza Ła godzińskiego publiczność oklaskuje natychmiast. Lekka forma spektaklu miesza się z powagą, emocjami i bardzo osobistymi wyznaniami autora. Te „Wspomnienia” poruszają, kłaniają do refleksji. Każą myśleć.

Barbara Kuś, „Echo Dnia”, 21.10.2012



Grabowski grzebie w Gombrowiczu jak w przepastnej kieszeni i wyciąga z niej zawieszone dawno temu monety, błyskotki, karteczki ze złotymi myślami. (...) Siedmiu radomskich teatralnych opowiadaczy to pisarz przejmujący role krewnych, odnajdujący się w ciotkach i kuzynach. Stwarza to wrażenie jakby bohaterem przedstawienia był nie on, emigrant, lecz jego rodzina, która została w kraju. W zbudowanym na scenie myśliwskim przedwojennym saloniku mierzy się z tezami i wspomnieniami Witolda. (...) Ostatnia scena fenomenalnie rozdokazywanego radomskiego spektaklu mogłaby być pierwszą warszawskich „Dzienników”.

Łukasz Drewniak, „Dziennik Polski”, 29.10.2012



FRANCIS VEBER

KOLACJA DLA GŁUPCA

reżyseria
ZBIGNIEW RYBKA

Grupa bogatych przyjaciół dla umilenia sobie wolnego czasu urządza cykliczne kolacyjki, których gościem jest zawsze inny, starannie wybrany „mistrz intelektu”. Kto zaprosi najgłępszego bohatera wieczoru, ten wygrywa. Zabawa jest przednia... Do czasu, kiedy jeden z organizatorów kolacji przypadkowo poznaje niepozornego księgowego François Pignona.

Błyskotliwa komedia z nieoczekiwanymi zwrotami akcji. Pełen niespodzianek i pysznej zabawy wieczór z głupcem w roli głównej. Kto się nim okaże?

Reżyser, Zbigniew Rybka zawierzył autorowi i wraz z siódmką aktorów stworzył wyborny spektakl. Nie ma tu żadnych z ogranych farsowych gagów: biegania po pokojach, oblewania się wodą, przebieganie za kobietą czy mężczyzną. Dialog toczy się wartko, lecz spokojnie, słychać wyraźnie dowcip i pointę, pozwalające dostrzec komizm scenicznej sytuacji. Bo przeżabawnych sytuacji i dialogów jest wiele, jak też mnóstwo zaskakujących zwrotów akcji. Wszystko to podane jest jak z karty dań w dobrej restauracji.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 1.01.2015



fot. M. Strudziński



PAM GEMS

PIAF

reżyseria
TOMASZ DUTKIEWICZ

Była niezwykle połączeniem przeciwieństw: dramatyczna i romantyczna, dziecięco wrażliwa i po męsku stanowcza, bezbronna i ostra. Edith Piaf. Artystka totalna. Kobieta niezwykle – utalentowana, niepokorna, barwna, pełna fantazji, potrafiąca pełnymi garściami czerpać radość z każdego dnia, brawurowo idąca przez życie...

Czarowała i denerwowała, odpychała i przyciągała. Potrafiła żyć tylko miłością i swoją sztuką... W spektaklu, opowiadającym burzliwe losy Piaf, przypominamy najpiękniejsze i najbardziej znane piosenki z jej repertuaru.

Przedstawienie obejrzałam dwukrotnie i chętnie pójde jeszcze raz. (...) Zawrotne tempo akcji i szybkie zmiany planów scenicznych, na których pojawiają się wciąż nowi bohaterowie (często całe tłumy) sprawiają, że trzy godziny mijają w okamgnieniu. Do tego mamy najpiękniejsze piosenki Edith Piaf, wiele świetnych scen, czasem zabawnych, czasem wzruszających i pomysłowy finał. Czegoż chcieć więcej? (...) Katarzyna Jamróz w roli Piaf zaskoczyła mnie skalą warsztatu aktorskiego. (...) Była i zadziorna, i wulgarna, i czuła, nawet wredna. A kiedy z ciemnej przestrzeni sceny punktowiec wydobywa sylwetkę śpiewającej piosenkarki, trudno się oprzeć magii teatru i nie ulec wrażeniu, że Edith Piaf ożyła... Naprawdę brakuje mi słów, aby opisać urodę tego spektaklu, więc jedynie zachęcam żarliwie do jego obejrzenia.

Krystyna Kasińska, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 10/2009

(...) Perfekcyjnie zaśpiewane piosenki i równie dobre aktorstwo są siłą napędową tego spektaklu. Co szczególnie zwraca uwagę, Katarzyna Jamróz śpiewa piosenki Edith Piaf z taką samą charakterystyczną „chrypką”, a przy tym czystym, pięknym głosem.

Olga Paulina Zielińska, Dziennik Teatralny, 17.02.2012

fot. M. Strudziński



Duża Scena

Duża Scena





JOSEPH STEIN, JERRY
BOCK, SHELDON HARNICK

SKRZYPEK NA DACHU

reżyseria
MACIEJ KORWIN

Jeden z największych hitów w historii musicali. Pogodna, dowcipna, liryczna, pełna ciepła opowieść o świecie, którego już nie ma.

Świetne aktorstwo, imponująca scenografia, brawurowa choreografia, 150 kostiumów, ponad 40 wykonawców. A nade wszystko piękna muzyka z takimi hitami jak: „Gdybym był bogaczem”, „L'Chaim” czy wzruszającym „To świt, to zmrok”.

„Skrzypek na dachu” zrealizowany w Teatrze Powszechnym w Radomiu (...) jest spektaklem skazanym... na sukces.

Paweł Wiech, Dziennik Teatralny, 27.03.2009

Zespół jest dobrze rozśpiewany i ześpiewany. Nie brak pięknie wymyślonych scen, przede wszystkim zbiorowych, a tancerze naprawdę dobrze tańczą i kozaka, i taniec z butelkami. (...) No i to znakomite tempo! Od czasu czterogodzinnego „Króla Leara” to najdłuższe w naszym teatrze przedstawienie, ale tym razem bez chwili dłużyzny, co jest niewątpliwą zasługą reżysera Macieja Korwina.

Myszę, że po długim okresie posuchy mamy w Radomiu hit teatralny. I to nie tylko dlatego, że „Skrzypek na dachu” jest samograjem. O czym, polecając obejrzenie spektaklu, „donoszę” z przyjemnością.

Krystyna Kasirśka, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 3/2009



CAFE SAX

z piosenkami Agnieszki Osieckiej

Agnieszka Osiecka uwielbiała atmosferę kawiarni, tutaj zanurzała się w gwar i tempo życia ulicy, obserwowała ludzi, prowadziła rozmowy, pisała. Jednym z takich ukochanych miejsc była kawiarnia Cafe Sax. Niezwykła przystań, w której codziennie „spełniały się marzenia i rozwiewały nadzieje”...

Spektakl „Cafe Sax” jest jednym z przyjemniejszych sposobów spędzenia wieczoru. Aktorzy, muzyka grana na żywo, scenografia – doskonale tworzą kawiarniany klimat, co pozwala widzowi na rozluźnienie i odrealtowanie. Teksty Agnieszki Osieckiej w swojej prostocie i tematyce mają ogromną, ponadczasową wartość. Warto do nich wracać.

Karolina Mroczek, www.coolturnalnyradom.pl, 11.02.2013

reżyseria
MACIEJ KORWIN

W czym tkwi magia tego spektaklu? (...) Choć słuchałam piosenek, które przecież doskonale znam, to w wielu z nich odkrywałam na nowo liryzm spojrzenia, ironiczny dystans do rzeczywistości, czy choćby pobłażliwe spojrzenie na ludzką słabość. Kunszt aktorski radomskich wykonawców, którzy dali tekstom Osieckiej nowe brzmienie, pozwolił mi znowu dostrzec w nich coś więcej – wartości ważne dla odbiorców wszystkich pokoleń. (...) Na scenie zobaczyłam wciągającą opowieść – opowieść o życiu kilkorga ludzi, których losy splatają się w niewielkiej kawiarence na warszawskiej Saskiej Kępie.

Agnieszka Wojciechowska, „OK!Magazyn”, luty 2013



fot. M. Strudziński



KEN LUDWIG

DAJCIE MI TENORA!

reżyseria
MARCIN SŁAWIŃSKI

„Dajcie mi tenora!” to szalona komedia o narodzinach gwiazdy. Kilkadziesiąt minut rewelacyjnej zabawy, toczącej się w zwiariowanym środowisku artystycznym.

W operze w Cleveland trwają ostatnie przygotowania do przedstawienia „Otel-la” z gościnnym udziałem światowej sławy włoskiego tenora. Wszystko zdaje się przebiegać zgodnie z planem do czasu, kiedy sławny gość ginie w niewyjaśnionych okolicznościach. Organizatorzy postanawiają niepostrzeżenie zastąpić słynną gwiazdę... Kto to zrobi? Dajcie nam tenora!!! Zapraszamy na zaskakujący, arcyzabawny „operowy” wieczór. „Dajcie mi tenora!” a nie będziecie żałować...

Najlepsze role spektaklu:

– bez wątpienia Łukasz Mazurek (Max) – za cudowny głos i świetną, wiarygodną kreację zakompleksionego fajtlapy z pierwszej części spektaklu.
– Jarosław Rabenda (Sounders) – za burzę uczuć, a przede wszystkim fryzurę stworzoną w żałobie po zmarłym Tito! Do dziś polki bołą mnie od śmiechu.
To trzeba zobaczyć! Polecam.

Małgorzata Ziewiecka, www.coolturnalnyradom.pl, 2.01.2014

(...) Zabawa jest przednia. Także i dlatego, że sztuka jest farsą (...) z dobrym pomysłem i – sympatyczną. Tak też traktuje ją reżyser, Marcin Sławiński, który nie szukając uduwnień podaje widzom tekst składnie i czytelnie, wydobywając z niego przede wszystkim zabawne sytuacje i humor. (...) Gwiazdą spektaklu jest Łukasz Mazurek jako Max. Nieśmiały i zahukany przez dyrektora pomocnika, jako zastępcę Tita wyrasta na supergwiazdę. Bożyszczko, znakomicie! A jak Łukasz Mazurek pięknie śpiewa!

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 1.01.2014

fot. M. Strudziński



Duża Scena

Duża Scena





PAUL PÖRTNER

SZALONE NOŻYCZKI

reżyseria
JERZY BOŃCZAK

Brawurowa, niezwykle zabawna komedia kryminalna. W bezpośrednim sąsiedztwie salonu fryzjerskiego, prowadzonego przez nietuzinkowego mistrza nożyczek, Tonia Wziętego popełnione zostaje tajemnicze morderstwo. Rozpoczyna się śledztwo, w którym podejrzanymi są wszyscy klienci salonu oraz jego pracownicy. Pojawiający się błyskawicznie na miejscu zbrodni funkcjonariusze policji poszukują świadków i zarządzają rekonstrukcją zdarzeń. Rozpoczyna się śledztwo, w którym biorą udział również widzowie...

Dużo spontanicznej radości, aktywna publiczność w roli świadków zbrodni, świetne aktorstwo – w radomskim teatrze śmiejemy się na doskonałej komedii. „Szalone nożyczki” naprawdę są szalone.

Bożena Dobrzyńska, www.mojradom.pl, 2.03.2012

„Szalone nożyczki” oczarowały radomską publiczność. Innowacyjność i niekonwencjonalność tego spektaklu gwarantuje, że chwile spędzone w teatrze pozostaną na długo w pamięci widzów. Kunszt aktorski, inteligentne dialogi i znajoma topografia Radomia to domeny „Szalonych nożyczek” Paula Pörtnera w reżyserii Jerzego Bończaka.

(...) Żadna ze współczesnych polskich komedii nie rozśmieszy i nie zmęczy mięśni twarzy tak, jak „Szalone nożyczki”. (...) Każdy powinien doświadczyć tego na własnej skórze.

Dorota Trojanowska-Pośluszna, www.cozadzien.com.pl, 3.01.2012

fot. M. Strudziński

RAY COONEY MAYDAY

reżyseria
ANDRZEJ ZAORSKI

Hit, który bawi Państwa niezmiennie od kilku sezonów. Niezwykłe zbiegi okoliczności, dwie kochające żony, homoseksualista i w dodatku dwóch inspektorów policji – to za dużo, nawet jak na radomskiego taksówkarsa. Jak poradzi sobie Jan Kowalski? Takiej dawki humoru nie można prze-gapić!



Gag goni gag, próby wyjaśnienia tylko wszystko gmatwają. Publiczność reaguje znakomicie, co oczywiście jest też zasługą reżysera i aktorów. Wśród nich zaś przede wszystkim będącego w świetnej formie Jarosława Rabendy.

Bożena Dobrzyńska, www.mojradom.pl, 3.03.2008

Kolejne minuty spektaklu przynoszą nowe postaci i coraz to bardziej humorystyczne intryki (...) i widz niepostrzeżenie zostaje wciągnięty w sprawy bohaterów, przygniatych narastającymi w zawrotnym tempie kłopotami, które rozśmieszają do łez.

Monika Firlej, „Gazeta Wyborcza”, 2.01.2008

fot. D. Winiarski

GABRIELA ZAPOLSKA MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

reżyseria
BOGUSŁAW SEMOTIUK

Intrygę tej sztuki większość z nas dobrze zna, a jednak nasza rzeczywistość wciąż dostarcza nowych kluczy do interpretacji tego tekstu. Aniela Dulska, majątna właścicielka kamienicy, z zapamiętaniem godnym lepszej sprawy tyranizuje otoczenie. Tłamsi rodzinę, gnębi lokatorów. Jest mistrzynią hipokryzji, królową kołtunerii. Obluda i chciwość wyznaczają sposób jej codziennego zachowania i rozwiązywania wszelkich domowych problemów... Świetna komedia, która nie poddaje się upływowi czasu. Bawi, przerażając jednocześnie...

Wydawałoby się, że szkolne interpretacje wyczerpały już temat kołtunerii i prania brudów. A jednak! Reżyser i autor scenografii – Bogusław Semotruk w niezwykle ciekawy sposób ujął ponadczasowy charakter dzieła Zapolskiej. Aniela Dulska ogląda polskie seriale! W rolę tytułowej bohaterki wcieliła się Izabela Brejtkop. Idealna kreacja. Świetna gra aktorska. Prawdziwe emocje. Perfekcja w każdym calu. Najprawdziwsza Dulska, jaką w życiu widziałam!

Małgorzata Ziewnicka, www.coolculturalnyradom.pl, 23.05.2012



fot. M. Strudziński



Duża Scena

MICHAEL PERTWEE

KLEJNOTY

reżyseria
BOGUSŁAW SEMOTIUK

Kilkadziesiąt minut znakomitej zabawy w towarzystwie dwóch nietuzinkowych londyńskich jubilerów, dwóch atrakcyjnych kobiet oraz całkowicie nieprzewidywalnego inspektora policji (w przypadku którego nie do końca da się stwierdzić, czy jest kompletnym idiotą czy może... detektywistycznym geniuszem).

Zatem bądźcie czujni, bawcie się dobrze i... pilnujcie swoich klejnotów! Życzymy udanego wieczoru!



Młode pokolenie aktorów radomskiego teatru pokazało, na co je stać. Piątka bohaterów wywołuje salwy śmiechu. (...) Akcja rozgrywa się w szybkim tempie, wątek kryminalny zagęszcza się z minuty na minutę i symultanicznie odgrywane sytuacje nie pozwolą oderwać oczu od tego, co się dzieje na scenie. A błyskotliwe gagi towarzyszą aktorom nieustannie.

Dorota Trojanowska, www.cozadzien.pl, 9.03.2013

fot. M. Sobina

ADAM ROLSTON

DORIS DAY SENTYMENTALNA PODRÓŻ

reżyseria
ZBIGNIEW RYBKA

Czy znacie Państwo takie przeboje jak „Que sera, sera”, „Dream a Little Dream of Me” czy „Perhaps”? Te i dziesiątki innych, równie znanych piosenek pochodzą z repertuaru Doris Day, wielkiej amerykańskiej gwiazdy kina i estrady lat 50 i 60-tych ubiegłego stulecia. Jednej z legend światowego kina. Życie gwiazdy – pełne burz i zawirowań, sukcesów i porażek, radości i tragedii – stało się punktem wyjścia do stworzenia istic hollywoodzkiego scenariusza teatralnego. Zapraszamy Państwa w rozśpiewaną, sentymentalną podróż w „cudowne lata”...



NIEPODOBNYM OBYCZAJEM

scenariusz, reżyseria i scenografia
ANDRZEJ SADOWSKI

na podstawie tekstów Jana Kochanowskiego

Grupa nieokreślonych bliżej postaci natrafia na teksty nieznanego sobie Jana Kochanowskiego. Z napotkanych elementów próbuje odtworzyć tamten odległy świat i ludzi – pełnych sprzeczności, wielowymiarowych, obarczonych problemami, zdradzających, sprzeniewierzających się Bogu. Namiętnie kochających...

Oryginalne i absolutnie zaskakujące spotkanie z twórczością Jana z Czarnolasu. Spektakl intrygujący, zabawny, pełen młodzieńczej radości, energii i uśmiechu. Zaręczamy Państwu, że nie ma tu lipy i że takiego Kochanowskiego nie znajcie!

Młodzi aktorzy realizują reżyserski pomysł doskonale. Recytują Kochanowskiego jak z nut, żartują z niego, kpią, starają się, jak najbardziej wiarygodnie przekazać jego poezję. W większości ją śpiewają, posługując się formą klasyczną i rockową. Forma klasyczna dominuje i pozwala na odśpiewanie prawdziwych perełek. Wizualna i muzyczna strona spektaklu jest niezwykle. (...) Ten pełen uroku spektakl-bibelocik jest naprawdę wart obejrzenia.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 23.05.2015

„Niepodobnym obyczajem” to świeże, zabawne i intrygujące spojrzenie na coś, co na pierwszy rzut oka wydaje się męczące i nieaktualne. Spektakl najwyczajniej w świecie wciąga i to wciąga widza niełatwego – licealistów. (...) Z pewnością duża w tym zasługa aktorów, którzy wykonali ogromną pracę, by, posługując się trudnym tekstem, zachować naturalność i swobodę. Należą im się gratulacje!

Agnieszka Wojciechowska, „OK!Magazyn”, czerwiec 2015



fot. M. Strudziński



Tomasz Miłkowski w rocznym podsumowaniu opublikowanym na łamach „Przeglądu” zaliczył „7 lekcji dla Zmarłych” do 12 najlepszych spektakli sezonu 2012/13 w polskich teatrach.



7 LEKCJI DLA ZMARŁYCH

inscenizacja
JANUSZ WIŚNIEWSKI

słowa Audena, Eliota, Owidiusza, Cwietajewej Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Rilkego i innych

Powstały z inspiracji „Iliadą” Homera i „Eneidą” Wergiliusza spektakl „7 lekcji dla Zmarłych” Janusza Wiśniewskiego jest wstrząsającą opowieścią o „powrocie do Itaki” jako drodze, którą w ciągu życia przemierza każdy z nas.

Wzruszające, niebanalne, wysmakowane plastycznie przedstawienie z piękną muzyką Jerzego Satanowskiego, mówi o sprawach uniwersalnych – o ludzkim losie naznaczonym samotnością, przemijaniem, niespełnioną miłością, śmiercią. Teatr dotykający najgłębszych i najczystszych strun...

Wiśniewski od lat kreuje swój „gałganiarski teatrzyk”, w którym operuje skrótem, przejawiającym gestem i kontrapunktami muzycznymi, malarskimi, utrzymanymi w atmosferze sztuki Brunona Schulza i Tadeusza Kantora, zawierając w tej formie najważniejsze pytania o sens życia. (...) Jest fenomenem, że teatr tak odrębny od tradycyjnego, wymagający żelaznej dyscypliny i precyzji mógł się odrodzić w radomskim Teatrze im. Jana Kochanowskiego, gdzie Wiśniewski przygotował fascynujący spektakl „7 lekcji dla Zmarłych”.

Tomasz Miłkowski, „Przegląd”, 26.08.2013

W „7 lekcjach dla Zmarłych” udało się Wiśniewskiemu w poetycki i niezwykle dojmujący sposób sformułować pytania, które od zarania dziejów nurtują ludzkość, na które człowiek nieustannie szuka odpowiedzi. Co jest istotą naszego życia na ziemi? Jaki jest sens ziemskiego cierpienia? Co nas czeka po śmierci? Tym pytaniom, tym słowom towarzyszy wyjątkowy obraz – plastyczna wizja stykających się światów, którym towarzyszy przerażająca (może nawet apokaliptyczna?) muzyka Jerzego Satanowskiego.

Paulina Borek-Ofara, „Przegląd powszechny”, 31/2012





FIODOR DOSTOJEWSKI

ZBRODNIA I KARA

Znakomita adaptacja wielkiej powieści Fiodora Dostojewskiego, która przez pryzmat losów ubożego studenta Rodiona Romanowicza Raskolnikowa, podejmuje rozważania na temat piętego przykazania „nie zabijaj”.

Ponadczasowe studium psychiki człowieka, jego podświadomych napięć, impulsów, obsesji i lęków. Przedstawienie o winie i odkupieniu, dumie i pokorze, odwadze i przerażeniu, pysze i współodczuwaniu. Niepowtarzalna podróż w głąb ludzkich przeżyć.

adaptacja i reżyseria
GRIGORIJ LIFANOV

„Zbrodnia i kara” jest Dostojewskim w pigułce, ale o sile... tornada! Przez wielkie dzieło Grigorij Lifanov pędzi jak Orient Express. Tu nie ma ani chwili na postój. (...) To naprawdę rewelacyjne przedstawienie.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 4.03.2012

„Zbrodnia i kara” Lifanova (...) dociera do widza z niebywałą siłą. Pochłania uwagę i hipnotyzuje od pierwszych minut. Widz ma wrażenie uczestniczenia w realnym świecie, który po prostu na chwilę zwolnił tempo. (...) To spektakl, który silnie porusza, budzi z letargu codzienności, zmusza do myślenia. Gratuluje!

Agata Guza, www.teatrdlawas.pl, 5.03.2012

Spektakl spodoba się zwłaszcza tym, którzy tęsknią za teatrem opowiadającym widzom ludzkie historie. (...) Inscenizacja jest intelektualnie wyważona, przemyślana, atrakcyjna formalnie, dramaturgicznie sprawna... Warto spędzić te dwie godziny w radomskim teatrze.

Katarzyna Piwońska, Nowa Sfera Krytyczna, 10.03.2012

To teatr, który trzyma w napięciu, przeraża, oczyszcza i... budzi nadzieję. Taki teatr kocham... i polecam!

Małgorzata Zielińska, www.coolculturalnyradom.pl, 9.03.2012

Fot. M. Strużniński



PRZENIKANIE

scenariusz i reżyseria
WALDEMAR ŚMIGASIEWICZ

na podstawie „Ferdydurke” W. Gombrowicza
i „Emeryta” B. Schulza

„Przenikanie” to spektakl, w którym młodość przenika się ze starością, Schulz Gombrowiczowi dodaje wzniosłości, Gombrowicz Schulzowi – komedii. Gdzie patos, ironia i tragizm stanowią niezbędny warunek zaistnienia namiętności, której synonimem i metaforą staje się dla dwóch wielkich pisarzy sztuka.

(...) Choć wszyscy aktorzy stanęli na wysokości zadania sztuka jest benefisem jednego aktora: Włodzimierza Mancewicza jako Emeryta.

„Przenikanie” to przedstawienie mądre i skłaniające do refleksji. Refleksji nad upływem czasu przed którym, jak przed pupą, nie ma ucieczki.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 19.10.2014

Czy można połączyć Gombrowicza z Schulzem? Można – i to z sukcesem. Na radomskiej scenie zderzono dosadność i krytycyzm Gombrowicza z magiczną poetyckością Schulza. Autorskie połączenie tekstów przyczyniło się do powstania niezwykle spektaklu.

„Przenikanie” to przedstawienie, które jest jak jedno, krótkie i mgliste, wspomnienie. Jak czarno-białe zdjęcie w zapomnianym albumie życia. To z jednej strony podróż do lat dzieciństwa i pierwszych lat szkolnych, z drugiej zaś – to pamięć o przemijaniu i chęć odnalezienia w sobie dawnego dziecka i ucznia.

Paulina Borek-Ofiara, Internetowy Magazyn „Teatralia”, 11.6.2014

Główna Nagroda Aktorska dla Włodzimierza Mancewicza za rolę Emeryta na XI Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim.



Scena Kameralna

Scena Kameralna



Fot. M. Strużniński

NEIL LABUTE

KSZTAŁT RZECZY

W prowincjonalnej galerii spotykają się dziewczyna i chłopak. Różni jak ogień i woda. Ona jest przebojową, nieco zbłązowaną studentką Akademii Sztuk Pięknych, która ma ambicję dokonania rewolucji w sztuce. On jest niepozornym prowincjuszem, zahukany, nieśmiały chłopakiem, który dorabia jako ochroniarz w muzeum. Co może połączyć ogień z wodą? Niebezpieczna fascynacja... Krótka wymiana zdań wystarczy, by Evelyn uruchomiła w życiu Adama lawinę radykalnych zmian. Przewrotna i zaskakująca opowieść o miłości i sztuce. O miłości, która potrafi odmienić życie. I o sztuce, która potrafi odmienić miłość.

reżyseria
ZBIGNIEW RYBKA

(...) Dużym atutem przedstawienia jest aktorstwo młodej obsady. Pełne świeżości i energii, podbudowane niezłym warsztatem tworzy wiarygodny i zrozumiały przekaz, który pozwala widzowi odnaleźć w tej historii siebie i swój prywatny kształt rzeczy.

Agnieszka Bednarz, Dziennik Teatralny, 26.03.2013

(...) Najnowsza premiera radomskiego teatru, poruszając istotne problemy, skłania do refleksji. Zwraca uwagę na postawy, które trudno jednoznacznie ocenić. Czyni to jednak w prosty sposób, odwołując się do codziennych sytuacji i zwykłych ludzi. W spektaklu Zbigniewa Rybki nie brakuje też elementów humorystycznych, dzięki którym sztuka zyskuje jeszcze bardziej na atrakcyjności. Moim zdaniem „Kształt rzeczy” jest jedną z najciekawszych propozycji, jakie obecnie możemy znaleźć w repertuarze Teatru Powszechnego.

Agata Guza, www.teatrdlawa.pl, 26.03.2013

(...) Przewrotna, zaskakująca opowieść o miłości, sztuce i granicach. Opowiedziana szczerze, ciekawie i z wyczuciem. Brawo! Poruszający spektakl, który powstał w oparciu o doskonałą współpracę całej ekipy.

(...) Majstersztyk! Zdecydowanie polecam!

Małgorzata Ziewiecka, www.cooltura.inradom.pl, 25.03.2013



foto: M. Strudziński

GERALDINE ARON

MÓJ BOSKI ROZWÓD

reżyseria
ZBIGNIEW RYBKA

Czy życie po rozstaniu może mieć barwy i pełnię? Jak walczyć z samotnością i nieuchronnym wpływem praw grawitacji na pewne części ciała? Na te i inne pytania znajdziecie Państwo odpowiedź w prze-zabawnej komedii o życiu po rozwodzie. Dowiedziecie się z niej całej prawdy o damsko-męskich relacjach, o przyjaźni i za-zdrości, o miłości i seksie, o przemijaniu i radości życia. O tęsknotach i lękach, które – od wieków przypisywane kobietom – może wcale nie są wyłącznie kobiece?...

(...) Na widowni często rozlega się śmiech. Oczywiście dzięki twórcom spektaklu. Izabela Brejtkop w roli Angeli jest świetna: bywa wzruszająca, zabawna, sarkastyczna. I w dodatku ileż w tej kobiecie seksapilu! Przy czym udanie wcieliła się w kilka postaci. Trwający prawie sto minut spektakl ma dobre tempo i ani przez moment nie nuży. Czegóż chcieć więcej? Polecam.

Krystyna Kasińska, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 3/2010

TENNESSEE WILLIAMS

SZKLANA MENAŻERIA

reżyseria
KATARZYNA DESZCZ

Pogrążona we wspomnieniach, rozpaczliwie samotna Amanda chciałaby wy-kierować swoje dzieci, Laurę i Toma „na ludzi”. Chce tego tak bardzo, że z miłości terroryzuje najbliższych... Tom, ciężko harujący na utrzymanie całej rodziny, powinien awansować, Laura – znaleźć męża. Zwłaszcza to ostatnie staje się dla znerwicowanej matki prawdziwą obsesją. Wymusza na synu obietnicę, że ten pozna siostrę z odpowiednim mężczyzną. Tom zaprasza na kolację swojego kolegę z pracy... Czym zakończy się to spotkanie?

„Szklana menażeria” w reżyserii Katarzyny Deszcz (...) warsztatowo zrobiona jest wspaniale. Amanda Doleckiej przerażająco dominuje i w rodzinie i na scenie. Tokuje jak pawica, wdzięczy jak nastolatka, wszędzie i zawsze jest na pierwszym planie. To ona będzie autorką planu wydania córki za mąż, planu, który pogłębi nieszczęście. (...) Córka Laura, w wykonaniu Mai Luxenberg, to prawdziwy majstersztyk. Wiecznie skulona na kanapie albo poruszająca się jak cień, lekko utykająca i chorobliwie nieśmiała, przebywa w swoim świecie szklanego piasku, w którym rzeźbi zwierzęta. (...) Warto zobaczyć to przedstawienie.

Barbara Koź, „Echo Dnia”, 15.02.2015



foto: M. Strudziński

foto: M. Strudziński



FLORIAN ZELLER PRAWDA

W sztuce „Prawda” wszystko przewrotnie kręci się wokół kłamstwa. A kłamstwa są tak „prawdziwe” i narastają w tak szybkim tempie, że tracą czujność zarówno bohaterowie, jak i... widzowie. Nikt do końca nie wie, kto mówi prawdę, a kto kłamie. Ciekawe, czy Państwo zdołacie się w tym połapać!

Ta pełna dowcipu, finezji i pozornej lekkości sztuka nie jest tylko prostą komedią czy farsą. Sztuka jest idealnie skrojona, dialogi są dowcipne a pointy celne. Akcja toczy się wartko, choć nie ma biegania po scenie i chowania się do cudzych łazienek. Całość przedstawienia ogląda się z zainteresowaniem. Śmiało więc można wybrać się do teatru na ten zgrabnie zrobiony spektakl, by zobaczyć prawdę o nas samych.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 26.09.2014

reżyseria
ZBIGNIEW RYBKA

Jedno jest pewne: przedstawienie jest naprawdę warte polecenia, bo poza wartką, dynamiczną akcją, znakomitym tempem imponuje bardzo dobrym aktorstwem. Błyszczą wszechstronnym talentem zwłaszcza Wojciech Wachuda w roli Michała. (...) Od początku spektakl cieszy się dużym powodzeniem nie tylko wśród stałych, ale i okazjonalnych widzów. Dlatego warto zawnocować zarezerwować bilety. Naprawdę!

Krzysztof Krzak, www.wiadomosci24.pl, 28.09.2013



fot. M. Strudziński



NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI

inspirowane powieścią Pierre'a Choderlos de Laclos

Piątka zdesperowanych aktorów, których prywatne i zawodowe marzenia coraz bardziej rozmiągają się z rzeczywistością, decyduje się na produkcję własnego, niezależnego filmu. Kluczem do sukcesu ma być idealny scenariusz, traktujący o miłości, namiętności, zdradzie i śmierci. Wybór pada na owiane aurą skandalu „Niebezpieczne związki”, których śmiała erotyka ma być dodatkową atrakcją filmowej ekranizacji.

Spektakl jest próbą świeżego spojrzenia na klasykę literatury. Bohaterowie i fabuła potraktowani są w nim z przyzwyczajeniem oką, a tragizm powieści de Laclosa rozładowany jest sporą dawką komizmu. Przedstawienie swobodnie miesza estetykę XVIII wieku z popkulturą i garściami czerpie ze współczesnej kinematografii i sztuki. Wszystko po to, by skłonić do refleksji nad tym, co w obecnym świecie odbierane jest jeszcze jako grzeszne, a co – już jako grzeszne i gdzie według nas przebiega granica między bezpiecznymi a niebezpiecznymi relacjami z innymi ludźmi.

scenariusz i reżyseria
MICHAŁ SIEGOCZYŃSKI

Michał Siegoczyński wyprowadził „z materiału” zaskakujący spektakl. Uwspółcześnił akcję, przenosząc ją do Hollywood, do wytwórni filmów pornograficznych, w środowisko gwiazd tej „kinematografii”.

(...) Jest pomysłowa choreografia, czasem odrobinę dziwaczne kostiumy, udana charakterystyka oraz dobra muzyka. Do gustu przypadło zawrotne tempo akcji, przenoszącej się dynamicznie ze świata fikcji w świat realny. Mile zaskoczyła dojrzałość sceniczna młodego zespołu. Oba światy są malowane grubą kreską. Bywa więc i śmiesznie, i strasznie. Na pewno w przedstawieniu nie oszczędza się żadnych tematów, żadnych świętości. Mamy miłość i nienawiść, krew, łzy, narkotyki, zapłodnienie in vitro, wiarę i egzorcyzmy, wulgaryzmy oraz niepoprawną polszczyznę. No i seks (...). Ale mamy także samotność bohaterów. I zaskakujące zakończenie.

Krystyna Kasińska, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 5/2015

fot. M. Strudziński



Scena Kameralna



Scena Kameralna



ANDRZEJ SADOWSKI

MAJAKOWSKI/ /REAKTYWACJA

reżyseria i scenografia
ANDRZEJ SADOWSKI

Włodzimierz Majakowski. Niepokorny ekscentryk przekraczający ramy swojego czasu. Przedwcześnie zmarły geniusz.

A co by było, gdyby Majakowski dostał dodatkowe życie, jak w grze komputerowej i spotkanie dawnych przyjaciół odbyło się dzisiaj?

Absurdalne zdarzenia, abstrakcyjny dowcip. Undergroundowy klimat. Garść refleksji, moc wrażeń. I porcja mocnej rockowej muzyki napisanej do poruszających tekstów poety. Nie możecie tego przegapić!

Mistrzowska rola Brauna sprawiła, że Majakowski znów miał swoje 5 minut. (...) Doskonała obsada aktorska, mnóstwo emocji, niesamowita ekspresja, tempo i rockowa muzyka (Małgorzata Tekiel) ożywiły nieco przygnębiający sens sztuki, w którym życie to sterowana gra, program komputerowy niczym „Matrix” braci Wachowskich. (...) Ponownie narodzony, w nieokreślonej przyszłości Wołodia stanął na radomskiej scenie, by pokazać współczesnym, że sztuka jest wieczna, a artyści, bez względu na miejsce, czas i okoliczności, w jakich żyją walczyć wciąż o to samo.

Małgorzata Ziewiecka, www.coolculturalnyradom.pl, 3.06.2013

(...) Oprócz doskonałego scenariusza (Andrzej Sadowski), a także niebanalnych i bardzo interesujących rozwiązań reżyserskich, o bogactwie spektaklu decyduje również muzyka. Znakomite rockowe aranżacje utworów Majakowskiego są jednym z najważniejszych elementów przedstawienia. Poglębiają niepokorny klimat spektaklu, doskonale wpisując się w undergroundową przestrzeń sceniczną. Przede wszystkim jednak pozwalają zapoznać się z twórczością Włodzimierza Majakowskiego tym widzom, którzy wcześniej nie czytali jego wierszy. Moim zdaniem doskonałym pomysłem byłoby nagranie albumu z piosenkami z tego spektaklu.

Agata Guza, www.teatrdlawas.pl, 2.06.2013

foto: M. Strudziński



CHRISTIAN GIUDICELLI

PIERWSZA MŁODOŚĆ

reżyseria
JULIA WERNIO

Czy wiek może być istotną przeszkodą w realizacji marzeń? Czy życiowe doświadczenie i świadomość obowiązujących „norm” powinny nas ograniczać? Jak wiele – pomimo odebranych od życia lekcji – pozostało w nas spontaniczności, ciekawości świata i odwagi? Zapraszamy na „Pierwszą młodość” – pogodną komedię o przyjaźni, radości życia i niezłomnej sile nadziei. I o tym, że w każdym wieku i niezależnie od okoliczności trzeba umieć cieszyć się życiem.

Danuta Dolecka jako Simone i Iwona Pieniążek jako Renée pod wodzą Julii Wernio tworzą wręcz genialne kreacje. Ten świetnie wyreżyserowany i zagrany komediodramat łączący i smutek i humor nie potrzebuje obfitej scenografii. Cała uwaga widza skupia się na aktorkach. Finałowy taniec bohaterek w takt piosenki Louisa Armstronga jest wręcz doskonałą pointą przedstawienia. Ktorego obejrzenie polecam.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 7.11.2014

Polecam ten zabawny, momentami wzruszający, choć ironiczny spektakl o samotności człowieka. Przede wszystkim ze względu na grę i Danuty Doleckiej, i Iwony Pieniążek. To kolejny popis aktorskich umiejętności obu pań: żadnych zbędnych min, wyważony ruch i gestykulacja, świetna dykcja.

Krystyna Kasińska, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 6/2014



foto: M. Strudziński



Scena Kotłownia

Scena Kotłownia



YASMINA REZA

BÓG MORDU

reżyseria
KRZYSZTOF BABICKI

Dwa małżeństwa w średnim wieku spotykają się w domu jedna z par, by wyjaśnić kwestię szkolnej bójk, do jakiej doszło między ich pociechami. Spotkanie zapowiada się spokojnie i konwencjonalnie.

Pełna kurtuazji, taktowna wymiana zdań stopniowo zaczyna jednak zmierzać w całkowicie niekontrolowanym kierunku, zamieniając się w narastającą lawinę wzajemnych złośliwości. Robi się coraz bardziej strasznie i coraz bardziej śmiesznie, bo w grze, w której stawką jest dobre imię i status każdego z uczestników, wszystkie chwytaki stają się dozwolone.

Czym zakończy się ten pojedynek i kim jest tytułowy bóg mordu?

Zapraszamy na prawdziwy „teatr nerwów” – kipiący emocjami, dowcipny i wnikliwy, brutalny i subtelny aktorski koncert na cztery głosy!

To bardzo dobrze zrobione przedstawienie. Ma świetne tempo, nastrój (od śmiechu po grozę) zmienia się nieustannie, zaś jego największym atutem jest gra aktorów. Wszyscy prezentują duże umiejętności warsztatowe, zdolność do pokazania zmieniających się, jak w kalejdoskopie, nastrojów i emocji, często balansujących na granicy, którą łatwo przekroczyć.

Krystyna Kasińska, „Miesięcznik Prowincjonalny”, 5/2015

(...) Warto wybrać się na „Boga mordu” do Teatru Powszechnego... naprawdę warto! To zdecydowanie kolejna pozycja na liście tych obowiązkowych z repertuaru naszego teatru!

Agnieszka Wojciechowska, „OK!Magazyn”, wrzesień 2015

fot. M. Strudziński

MARTA GUŚNIEWSKA

KOPCIUSZEK

reżyseria
PETR NOSÁLEK

Historia biednej sieroty, która dzięki czarom dobrej wróżki trafia na królewski bal. Wybiegając o północy z pałacu, dziewczyna gubi pantofelek. Zgubiony bucik znajduje księż. Zakochany w dziewczynie postanawia za wszelką cenę ją odnaleźć, by poprosić o jej rękę...

„Kopciuszek” to mądre, dowcipne, zrealizowane z wyobraźnią przedstawienie z piosenkami i pięknymi lalkami. Podróż do magicznej krainy bajek, w której nie można się nudzić...

Nareszcie spełniło się jedno z moich największych dziecięcych marzeń teatralnych! Spektakl od samego początku zachwyca swoją stroną plastyczną. Jest barwnie, wesoło i trochę tajemniczo. (...) „Kopciuszek” zauroczył wszystkich – zarówno starszych, jak i młodszych. Teraz pora na kolejne premiery... Już się nie mogę doczekać!

Paulina Borek-Ofiara, Magazyn Internetowy „Teatralia”, 1.06.2010

fot. M. Strudziński



scena
froszko

MICHAŁ BUSZEWICZ

SŁOWIK

reżyseria
CHIA-YIN CHENG

Spektakl zrealizowany w koprodukcji z Puppet & Its Double Theatre, Taiwan.

Tytułowy słowik to niepozorny mieszkaniak lasu, położonego w sąsiedztwie pałacu wielkiego cesarza Chin. O zjawiskowo pięknym śpiewie słowika wiedzą wszyscy, krążą o nim niemal legendy. Zaintrygowany pogłoskami monarchy wydaje polecenie, by sprowadzić niezwykłego śpiewaka na cesarski dwór.

„Słowik” u Andersena rozgrywający się na dworze Cesarza Chin, ma też na radomskiej scenie chiński klimat. Dzięki reżyserce, Chia-yin Cheng i jej całej ekipie z Tajwanu sceniczne Chiny nie są podróbką tylko szlachetnym oryginałem. Ta piękna baśń, piękne, pomysłowe lalki, powiew egzotyki, z pewnością zyska widzów.

Barbara Poś, „Echo Dnia”, 14.12.2014

fot. M. Strudziński



Scena Kotłownia

MARTA GUŚNIEWSKA NIEZNOŚKA I KMIEĆ

reżyseria
PETR NOSÁLEK

W pewnym królestwie, trapiącym przez groźnego smoka, żyje sobie bardzo kapryśna królewna, która przysparza wszystkim zmartwień, a swoim zachowaniem budzi powszechną niechęć. Każdy dzień rozpoczyna w złym humorze, nigdy się nie uśmiecha, niczego i nikogo nie lubi. Jest nieznośna, bo „nie znosi znośić”... Rozpoczynają się poszukiwania śmiałka, który zgłodzi smoka a w nagrodę (?) poślubi nieznośną królewnę. Na ogłoszenie odpowiada jeden odważny kmieć...



(...) Muszę przyznać, że „Nieznoska i Kmieć” to spektakl sympatyczny, pogodny i pełen humoru, rozegrany w dobrym tempie. Jestem głęboko przekonana, że propozycja będzie ciepło (...) witana przez radomską publiczność, dla której lalkowy teatr pachnie nowością.

Justyna Czarnota, Nowa Siła Krytyczna, 24.10.2013

fol. M. Strużński

HANS CHRISTIAN ANDERSEN KRÓLOWA ŚNIEGU

reżyseria
EWA PIOTROWSKA

Lalkowa wersja klasycznej opowieści o sile przyjaźni i zwycięstwie dobra nad złem. Bohaterami baśni są Gerda i Kaj, dwójka rodzeństwa rozdzielona za sprawą okrutnej królowej, która uprowadza chłopca do swojego lodowego pałacu. Zrozpaczona Gerda, nie wierząc w śmierć brata, wyrusza na jego poszukiwania. Zrobi wszystko, by go uratować...

Ponadczasowa opowieść, którą zna chyba każdy z nas, wciąż zachwyca. (...) „Królowa Śniegu” w reżyserii Ewy Piotrowskiej to spektakl dość wyjątkowy. Nowatorski i tradycyjny zarazem. (...) Na słowa uznania zasługuje młody zespół aktorów, który z niezwykłą fantazją kreuje wyraziste postacie. Nie ma niepotrzebnych dłużyzn, nudnych fragmentów, a czas, który spędzamy w teatrze topi się szybko jak prawdziwy śnieg.

Magdalena Tarnowska, Dziennik Teatralny, 10.12.2012

fol. M. Strużński

scena
froszka



ULRICH HUB NA ARCE O ÓSMEJ

reżyseria
PETR NOSÁLEK

Akcja sztuki rozgrywa się podczas biblijnego potopu, a tytułowa arka Noego, na której dokładnie o ósmej mają się stawić wszystkie zaproszone zwierzęta. Tylko w taki sposób mają szansę uniknąć zagłady. Problem tylko w tym, że na statek mogą wejść po dwa egzemplarze każdego gatunku, a tymczasem pingwiny są... trzy. Przyjaźń sympatycznych pingwinów zostaje wystawiona na ciężką próbę. Czy wyjdą z niej zwycięsko?

Powtórka z religii, wiele humoru i żartu, odwieczne pytania i przesympatyczne pingwiny (...). Całość ogląda się z przyjemnością. Reżyser, Petr Nosálek, plus scenografka, Eva Farkasova, po raz kolejny stworzyli przedstawienie – klejnocik. Bravo!

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 14.04.2013

fol. M. Strużński



PIĘKNA I BESTIA

na podst. baśni Jeanne-Marie Leprince
de Beaumont

reżyseria
EWA SOKÓŁ-MALESZA

Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczyna o imieniu Bella. Była bardzo piękna i dobra. Kochała ojca i siostry, lubiła książki... Zrzędzeniem losu pewnego dnia ojciec Belli trafił w bardzo dziwne miejsce – do starego, zapomnianego zamczyska, zamieszkałego przez... Bestię. Czyż zakończy się to dramatyczne spotkanie? Jaką tajemnicę skrywa groźny potwór i dlaczego z tak wielką pieczołowitością pielęgnuje różę?

„Piękna i Bestia” to teatralne cacko dla dzieci i dorosłych. Wiele jest w tym spektaklu scen dużej urody. Lalki są wdzięczne, a odpowiednio podświetlone stają się w rękach czarno ubranych aktorów głównymi bohaterami baśni. Bardzo sprawnie zrealizowana sztuka adresowana jest raczej do starszych dzieci. Polecam.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 28.04.2014

fol. M. Strużński



HANNA JANUSZEWSKA

TYGRYS PIETREK

reżyseria
KRYSTIAN KOBYŁKA

Pełna przygód opowieść o małym tygrysku, który – z powodu lęku pozbawiony przez inne tygrysy pasków, zawstydzony i ośmieszony – za wszelką cenę chce pokonać strach. Niestety wszystkie podejmowane próby kończą się klęską... Dopiero ciężka choroba mamy sprawia, że Pietrek zapomina o własnej słabości. Czy jednak uda mu się odzyskać swoje paski?



Dzieciaki zachwycone, dorośli zakładają Klub Miłośników Bajki o Tygrysku. Przedstawienie „Tygrys Pietrek” Hanny Januszewskiej (...) może być wzorem teatru dla najmłodszych. Mamry po prostu hit! Piękne przedstawienie.

Barbara Koś, „Echo Dnia”, 14.02.2011

fol. M. Strudziński



MARTA GUŚNIEWSKA

BAŚŃ O DZIELNYM RADOMIRZE

reżyseria
MAREK ZAKOSTELECKÝ

Pogodna, pełna humoru muzyczna baśń, której bohaterem jest dzielny Radomir. Zakochany w pięknej Rusałce rycerz wyrusza w niebezpieczną podróż do Zamku Tysiąca Komnat, by znaleźć sposób na zdjęcie klątwy z Zaczarowanego Miasta.

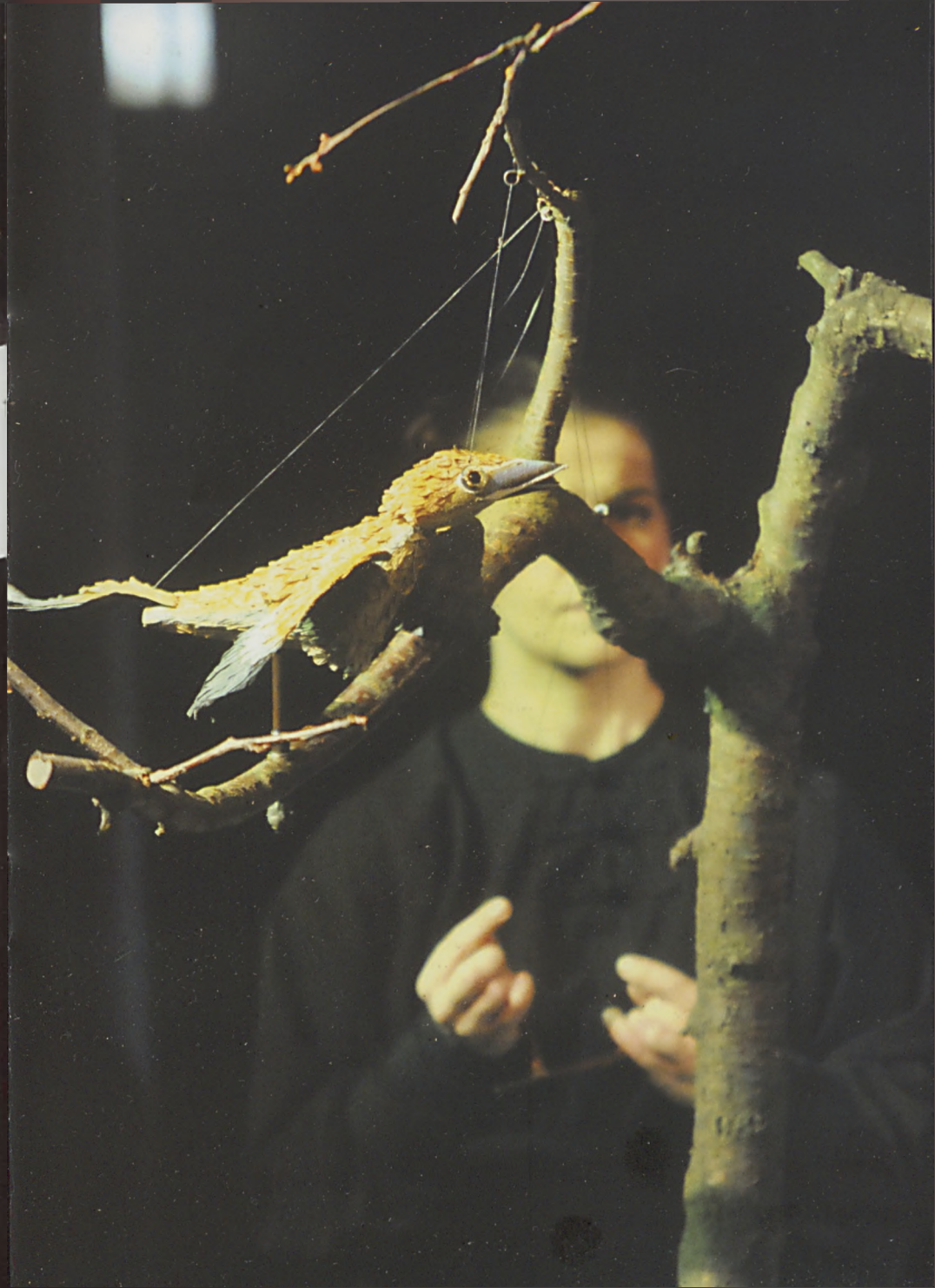
Co to za miasto? Odpowiedź na to pytanie przynosi zabawna i zaskakująca sztuka Marty Guśniewskiej w reżyserii Marka Zakostelecký'ego.

„Baśń o dzielnym Radomirze” daje dwie korzyści: przybliża historię Radomia i zapewnia godzinę wybornej zabawy. To połączenie rzadko spotykane, dlatego naprawdę warto wybrać się do teatru. (...) Kiedy myślę o ostatniej premierze na Scenie Fraszka, muszę stwierdzić, że widzę w niej same zalety. To chyba najbardziej kolorowy spektakl na deskach Fraszki, a do tego pełen humoru i wesołych, wpadających w ucho piosenek. Kiedy patrzy się na reakcje dzieci, wydaje się, że po prostu musiał przypaść maluchom do serca... zresztą nie tylko im... ja też bawiłam się świetnie. Przeurocza baśń – koniecznie do zobaczenia!

Agnieszka Wojciechowska, „OK!Magazyn”, listopad 2015



fol. M. Strudziński





www.teatr.radom.pl